

Pandemia zamroziła ceny

RAPORT W największych miastach ceny ofertowe mieszkań pozostają stabilne – oceniają eksperci. W porównaniu do marca zmiany są jedynie kosmetyczne. Niestety banki po raz kolejny podniosły koszty kredytów z najniższym wkładem własnym.

Obserwacja cen ofertowych w 16 największych miastach w Polsce nasuwa jeden wniosek – ceny się ustabilizowały – oceniają analitycy Expandera. O tym, czy jest to dłuższa tendencja będzie można przekonać się dopiero pod koniec roku. W poszczególnych miastach występują niewielkie zmiany, jednak łącznie przeciętne ceny ofertowe sprzedaży praktycznie nie zmieniły się od marca. Wtedy rozpoczęły się w Polsce problemy związane z epidemią.

Analitycy zwracają uwagę, że nieco więcej działo się na rynku pierwotnym niż wtórnym. Dla przykładu w Krakowie nowe lokale w sierpniu były aż o 12 proc. droższe niż w marcu. Na drugim biegunie jest natomiast Bydgoszcz, gdzie deweloperzy obniżyli stawki w ogłoszeniach aż o 9 proc. W Lublinie zanotowano wzrost na poziomie 3 proc. To oznacza, że za metr kwadratowy mieszkania trzeba tu dziś zapłacić przeciętnie 6854 zł.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Większe zmiany to jednak wyjątki. Ogólnie sierpień, jak co roku, to czas „zastoju” na rynku nieruchomości mieszkaniowych. Zarówno sprzedający jak i kupujący są wtedy na wakacjach. Widać to zwłaszcza w liczbie internetowych ogłoszeń sprzedaży, których było o blisko jedną trzecią mniej niż w lipcu. Jeżeli natomiast porównamy liczebność ofert obecnie i przed rokiem, to jest na podobnym poziomie.

Łagodniejsze wymagania

Jak wygląda sytuacja na rynku kredytów hipotecznych? Są one tanie, ale dość trudno dostępne – oceniają analitycy Expandera. Niski koszt zawdzięczamy rekordowo niskim stopom procentowym NBP. Problem z dostępnością wynika z tego, że obawy związane z pandemicznym kryzysem spowodowały, że banki zwiększyły

wymagania w zakresie wkładu własnego. Wiele instytucji zaprzestało też udzielenia kredytów osobom, które prowadzą działalność gospodarczą czy pracują na podstawie umowy cywilnoprawnej.

Jest jednak kilka pozytywnych informacji. Dwa banki (ING Bank Śląski i BOŚ), które wiosną najbardziej zaostrzyły kryteria w zakresie wysokości wkładu własnego, teraz postanowiły je trochę złagodzić. Oba obniżyły wymagany wkład z 30 proc. do 20 proc. Niestety nie przybyło banków udzielających kredytów tym, którzy mają tylko 10 proc. wkładu. Wciąż są to Alior Bank, mBank, Millennium i Santander. Ten ostatni zaakceptuje 10 proc. wkładu tylko w przypadku klienta, który posiadał konto w tym banku na przynajmniej 3 miesiące przed złożeniem wniosku o kredyt. W przeciwnym razie wymagane jest 20 proc. wkładu.

Ponadto kilka banków złagodziło wymagania związane z źródłem dochodu. Dla przykładu niektóre

ponownie zaczęły udzielać kredytów hipotecznych osobom prowadzącym działalność gospodarczą czy pracującym na umowie cywilnoprawnej.

Niski wkład to wysoka marża

Nieliczne oferty dla osób posiadających tylko 10 proc. wkładu własnego stają się coraz droższe. Średnia marża dla tego rodzaju kredytów przekroczyła symboliczny poziom 3 proc., gdyż we wrześniu wzrosła do 3,05 proc. Jest to najwyższy poziom od 10 lat. Mimo to średnie oprocentowanie takich kredytów wciąż jest niskie (3,29 proc.), co wynika z bardzo niskiego poziomu stawki WIBOR. Zdecydowanie bardziej opłaca się jednak posiadać 20 proc. wkładu. W takim przypadku średnia marża wynosi 2,23 proc., a średnie oprocentowanie 2,48 proc. Ponadto wyższy wkład własny oznacza niższą kwotę kredytu, co przekłada się na zdecydowanie niższą ratę.

JSZ/EXPANDER

P R O M O C J A

R E K L A M A

dziennik
WSCHODNI.pl

Najczęściej odwiedzany portal
w województwie lubelskim

2 728 650

unikalnych użytkowników

17 488 478

odśłon*

122 744

polubień na facebook.com

„Najbardziej opiniotwórcza gazeta w województwie lubelskim”
Instytut Monitorowania Mediów, grudzień 2018 r.

dajemy Wam słowo

www.dziennikwschodni.pl

* Źródło: Google Analytics sierpień 2020 r.

Estońskie drewno prosto od producenta

Jak wybrać drewno wysokiej jakości, które będzie gwarantowało trwałość i solidność konstrukcji, a także bezproblemową pielęgnację i konserwację? Najlepiej zaufać w tej kwestii doświadczonemu producentowi, który dostarcza surowiec najwyższej jakości wytwarzany przy zastosowaniu nowoczesnych technologii.

www.drewnoestonskie.pl



PUIDUKODA
POLSKA Spółka z o.o.

● **Puidukoda** to estońska firma, założona w 1997 roku, której podstawowa działalność opiera się na produkcji i sprzedaży drewna struganego i desek profilowanych. Głównym surowcem jest drewno z naturalnych drzew iglastych (świerk, sosna) pochodzących ze Skandynawii i północnych rejonów Rosji.

● **Towar prosto od producenta – szybko i sprawnie**
Od 2004 roku produkty od estońskiego producenta dostępne są w Polsce – ich dystrybucją zajmuje się firma Puidukoda Polska. Oferta opiera się na sprzedaży hurtowej oraz detalicznej boazerii, elewacji, podłóg, tarasów oraz drewna C24. Ponadto Puidukoda Polska współpracuje z innymi producentami rozszerzając swoją ofertę o termodrewno, sauny gotowe, produkty do budowy saun oraz akcesoria saunowe. Firma posiada obecnie trzy składy fabryczne: skład „Mazury” w Piszku, skład „Wielkopolska” w Węglewie k/Konina i skład „Lublin” w Dominowie oraz rozbudowany system dystrybucji, aby zoptymalizować koszty dostaw i zapewnić klientom stały dostęp do produktów.

● **Nowoczesne technologie gwarantują wydajną produkcję**

Warto podkreślić, że w firmie Puidukoda dużą wagę przykładają do nowoczesnych, zaawansowanych technologicznie rozwiązań produkcyjnych, mających na celu zwiększenie wydajności i zapewnienie jak najszybszej realizacji zamówień. Przy produkcji desek profilowanych wykorzystywana jest w pełni zautomatyzowana linia strugająca, w skład której wchodzi m.in. strugarka Weinig Waco Hydromat i piła taśmowa Waco BKL Twin. Funkcjonuje tu także linia do cięcia poprzecznego Paul Maxi 4.0MV. Maszyny zakupione w 2004 roku zostały poddane całkowitej modernizacji w 2010 roku.

● **Malowanie na życzenie klienta**

Dobre jakościowo drewno to jednak nie wszystko – firma Puidukoda Polska, jako jedna z nielicznych na naszym rynku, oferuje klientom malowanie maszynowe drewna na indywidualne zamówienie. Również w tym przypadku stosuje się nowoczesne systemy do powlekania i suszenia drewna, a podkłady, farby i lakiery są najwyższej jakości.



Odwiedź firmę **PUIDUKODA Polska** podczas targów LUBDOM!

Ci, którzy chcieliby osobiście spotkać się z przedstawicielami firmy Puidukoda Polska i nawiązać współpracę, mogą odwiedzić stoisko firmowe na tegorocznych targach LUBDOM – **Hala C, stoisko 66**

Rynek najmu. Doniesienia o kryzysie są przesadzone

ANALIZY Właściele mieszkań na wynajem muszą przygotować się na trudniejszą konkurencję o względy potencjalnych najemców. Wszystko dlatego, że tradycyjny okres studenckiego najmu jest póki co znacznie mniej gorący niż zwykle. Niższy popyt spowodził stawki za wynajem do poziomu sprzed roku.

O najemcę jest dziś trudniej niż przed rokiem – wynika z danych zebranych przez HRE Investments. To dobra wiadomość dla poszukujących mieszkań, którzy teraz - w tradycyjnie gorącym okresie najmu - szukają swojego miejsca.

- Mamy do czynienia z o tyle ciekawą zmianą, że tradycyjnie sierpień i wrzesień były miesiącami największego ruchu na rynku najmu. Nie chodzi tu tylko o studentów, którzy właśnie w tych miesiącach szukali dachu nad głową. W trakcie tych miesięcy swoje poszukiwania koncentrowały też rodziny zmieniające miejsce zamieszkania czy nawet pracownicy zmieniający miejsce zatrudnienia – wyjaśnia Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

W efekcie jeszcze rok czy dwa lata temu w sierpniu i wrześniu w dosłownie kilka godzin od wystawienia atrakcyjnego ogłoszenia właściciel miał już kilku czy kilkunastu chętnych rywalizujących o mieszkanie. Teraz sytuacja jest bliższa normalności. Popyt jest o około 10-30 proc. niższy niż przed rokiem. W efekcie kolejki się przeczekały. Dobre oferty znikają z rynku szybko, ale ceny pozostają w miarę stabilne – oceniają eksperci.

Trudniej wynająć pokój niż mieszkanie

Tak przynajmniej jest w przypadku racjonalnie wycenionych mieszkań w największych miastach. Trochę gorzej – przynajmniej z punktu widzenia właścicieli - sytuacja przedstawia się na rynku pokoi na wynajem. Tu konkurencja między właścicielami jest większa, tak samo jak pokusa do obniżenia

stawek względem wycen sprzed roku. Doskonale obrazują to statystyki dotyczące liczby dostępnych na rynku ofert.

- Podczas gdy ogłoszeń o chęci wynajmu całych mieszkań jest dziś w skali kraju o około jedną trzecią więcej niż przed epidemią, to już pokoi przeznaczonych na wynajem jest 2-3 razy więcej niż w połowie marca – wylicza Bartosz Turek.

Wzrosła premia za ryzyko

Z punktu widzenia właścicieli mieszkań proces wynajmu stał się trudniejszy. Ma to też odzwierciedlenie w statystykach na temat liczby nieruchomości bez najemców. Dane od pośredników wskazują, że wolnych mieszkań i pokoi jest obecnie na rynku nawet dwa razy więcej niż rok temu. Sytuacja jest jednak dynamiczna, bo dane z końca sierpnia sugerowały już spadek poziomu pustostanów.

- W żadnym wypadku nie jest więc tak, że rynek najmu zamarł, choć wolnych mieszkań jest znacznie więcej niż przed rokiem – ocenia Bartosz Turek. - Trudno też liczyć na to, że na koniec września pustostanów będzie tak mało jak przed rokiem, choć jest bardzo duża szansa na to, że odsetek nieruchomości bez najemców będzie jednocyfrowy. Dzieje się tak dlatego, że studenci wstrzymują się z decyzjami o wynajmie.

Do tego wiele osób obserwuje jakie skutki epidemiczne będzie miał powrót uczniów do szkół, a studentów na uczelnie. I choć rząd zapowiada, że ogólnokrajowego lockdownu nie będzie, to lokalne obostrzenia są możliwe. Efekt tych wszystkich niecodziennych

zjawisk jest taki, że przeciętne stawki za wynajem mieszkań są przeważnie zbliżone do tych sprzed roku. Wyraźniejsze jest za to ograniczenie czynszowych apetytów przez właścicieli chcących wynająć pokoje, a nie całe mieszkania.

- Bazując na aktualnych danych rynkowych dojść można jednak do z pozoru zaskakującego wniosku, że zakup mieszkania na wynajem opłaca się nawet bardziej niż przed rokiem – dodaje Bartosz Turek. - Chodzi tu o premię za ryzyko, czyli różnicę pomiędzy możliwą do zrealizowania rentownością wynajmu, a oprocentowaniem lokaty czy obligacji skarbowej.

Przed rokiem przeciętny roczny depozyt dawał zarobić 1,6 proc. w skali roku, a na wynajmie w Warszawie można było zarobić 4,7 proc. (szacunki własne na podstawie danych NBP i Mzuri). Teraz potencjalną rentowność najmu można oszacować na 4,2 proc. To dużo przy przeciętnym depozycie „kuchącym” odsetkami na poziomie 0,2 proc. w skali roku.

Rentowność wynajmu to jednak nie wszystko. Z punktu widzenia inwestora ważne może być też to co stanie się z cenami mieszkań. Póki co ich wzrost wyhamował. Ze względu na szybko odbudowujący się popyt na mieszkania i brak przestrzeni do obniżek cen z punktu widzenia większości deweloperów w kolejnych kwartałach trudno spodziewać się jakichś gwałtownych ruchów cen.

- Nikt jednak nie da gwarancji, że mieszkania nie będą za rok czy dwa tańsze niż dziś – zaznacza Bartosz Turek.

Z drugiej strony inwestowanie w mieszkania na wynajem to prze-

ważnie rozwiązanie, które należy rozważać w dłuższym terminie – ze względu na wysokie koszty transakcyjne czy podatek naliczany od wzrostu wartości nieruchomości o ile lokum sprzedamy w okresie 5 lat od nabycia. Dlaczego taki horyzont inwestycyjny jest ważny? Historia pokazuje, że w dłuższym terminie właściciel mieszkania na wynajem nie tylko zarabia na inkasowanych czynszach, ale też w perspektywie kilku czy kilkunastoletniej ma niemal gwarancję, że kupioną nieruchomość uda się z zyskiem sprzedać.

Większość studentów wróci

Fakt, że póki co na rynku wynajmu całych mieszkań sytuacja jest lepsza niż na rynku wynajmu pokoi, jest pokłosiem wydarzeń ostatnich miesięcy. Chętnych na pojedyncze pokoje jest po prostu mniej ze względu na fakt, że spora część studentów nie wróciła jeszcze do miast z domów rodzinnych. Podobnie jest w przypadku imigrantów zarobkowych, których zgodnie z oficjalnymi statystykami wróciło do ojczyzny około 10-20 proc. Nie wszyscy zdążyli dotychczas wrócić nad Wisłę. Nie jest więc tak, że obie te grupy zupełnie opuściły rynek najmu, a tym bardziej nic nie wskazuje na to, aby ograniczony napływ studentów czy imigrantów mógł doprowadzić do załamania na rynku najmu.

- Warto w tym kontekście odnieść się do konkretnych liczb, aby pokazać perspektywę tego o jakiej skali problemów w ogóle rozmawiamy. Chodzi o to, że

w Polsce jest około 1,2 – 1,3 mln wynajmowanych mieszkań. Studenci zajmują około 100-200 tysięcy z nich. Nawet gdyby okazało się, że nie wszyscy studenci do miast wojewódzkich przyjadą, to i tak większość na taki krok najpewniej się zdecyduje – ocenia Bartosz Turek.

Powód? Spora część uczelni będzie wymagała obecności przynajmniej na części zajęć. Do tego do przyjazdu do miasta może kusić szeroko pojęte studenckie życie, łatwiejszy dostęp do pomocy naukowych, chęć wyrwania się w rodzinnego domu czy fakt, że w dużym mieście jest łatwiej o pracę.

Ważne jest też to co dzieje się z imigracją zarobkową. Sporo Ukraińców wciąż chce podejmować pracę i naukę w Polsce relatywnie łagodnie dotkniętej problemami gospodarczymi. Do tego niepokoją na Białorusi mogą powodować, że i z tamtego kierunku nasili się imigracja – tak jak to było przez lata w przypadku Ukrainy.

- Chociaż Białoruś jest krajem znacznie mniej licznym, to wzmożony napływ naszych wschodnich sąsiadów nie pozostałby bez wpływu na rynek mieszkaniowy – ocenia ekspert HRE Investments.

Najem krótkoterminowy odżywa

Z punktu widzenia rozwoju sytuacji na rynku najmu ważne jest też to co dzieje się z mieszkaniami wynajmowanymi na krótki termin. Na początku epidemii pojawiły się doniesienia o przenoszeniu tych mieszkań na rynek najmu długoterminowego po dumpingo-

wych cenach. Skala problemu nie okazała się zbyt duża, ale lokalnie mogła powodować zachwianie rynkowych stawek. Niemniej w skali dużych miast lub nawet pojedynczych dzielnic najczęściej wpływ ten niknął. Co więcej, już od kilku miesięcy najpopularniejszy portal pośredniczący w wynajmie krótkoterminowym działa i odzyskuje wigor. I choć zainteresowanie lokalami wynajmowanymi na doby jest o około 20-40 proc. niższe niż przed rokiem (dane Google), to wszystko wskazuje na to, że jeśli nie dojdzie do ponownego lockdownu, to właściciele tego typu nieruchomości znowu zaczną liczyć zyski z prowadzonej działalności.

Popyt rośnie gdy trudniej o kredyt

Fakt, że banki zakreśliły kurki z kredytami powoduje wzmożony popyt na najem ze strony osób, które w normalnych warunkach ubiegałyby się teraz o kredyt mieszkaniowy.

- Chodzi o to, że tak jak rok temu standardem były kredyty z 10-proc. wkładem własnym, to dziś o taki dług jest bardzo trudno. Teraz skuteczne ubieganie się o hipotekę wymaga przeważnie pokrycia gotówką 20 lub 30 procent ceny mieszkania – wyjaśnia Bartosz Turek. - Do tego banki niechętnie patrzą na dochody uzyskiwane z prowadzonej działalności gospodarczej lub tzw. umów śmieciowych.

To powoduje problemy szczególnie dla osób chcących kupić pierwsze w życiu mieszkanie. Skala problemu? W ostatnich latach tylko z grona osób w wieku 25-34 aż 270-360 tysięcy rocznie szło na swoje. W tym duża część osób mieszkanie kupowała, a teraz kupić nie może.

JSZ/HRE INVESTMENTS





Doskonała Lokalizacja

Snopków Park to najnowsza inwestycja Centrum Zana. Inwestycja unikatowa, usytuowana zaledwie 7 km od centrum Lublina, w malowniczej okolicy, otoczona leśnymi wąwozami, w bliskiej odległości od Parku Pałacowego i pięknych stawów. Osiedle zapewnia dobrą komunikację, znajdują się 200 m od pętli autobusowej i 1.5 km od obwodnicy Lubelskiej.

Z Dbalością o Detale

Budynki zaprojektowano jako proste bryły z jasną elewacją i elementami dekoracyjnymi w kolorze naturalnego drewna. Minimalistyczny styl architektury we współczesnej odsłonie sprawia, że osiedle idealnie wpisuje się w Obszar Chronionego Krajobrazu „Dolina Ciemieni”.

Mieszkania dla Każdego

W ramach inwestycji zaprojektowano 1- 2- 3- i 4-pokojowe mieszkania, każde z balkonem, o powierzchni od 35 do 75 m². Wszystkie budynki są przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Dla dzieci przewidziano duży plac zabaw pośrodku osiedla.

Ceny mieszkań od **4800 zł/m²**

Biuro sprzedaży:

CZ Office Park A
ul. Nałęczowska 14, XIII p.
tel. 605 881 004
81 528 93 11



www.zana.pl



Ciepły dom może się opłacać

BUDOWA Od stycznia 2021 r. zaczną obowiązywać nowe, bardziej wymagające przepisy dotyczące ochrony termicznej budynków. Oznacza to, że w nowobudowanych domach wskaźnik zapotrzebowania na energię nieodnawialną, potrzebną m.in. do ogrzewania budynku, musi być niższy niż obecnie.

Polskie prawo związane z energooszczędnością w budownictwie sukcesywnie wprowadza europejskie standardy dążące do ograniczenia zużycia energii podczas eksploatacji domów. Celem wprowadzanych zmian jest ochrona środowiska naturalnego, ale warto pamiętać, że w dłuższej perspektywie nowe rozwiązania są również bardzo opłacalne dla inwestorów oraz mieszkańców, którzy będą żyć w zdrowych wnętrzach i przy mniejszych kosztach ich utrzymania.

Obecnie, budynki jednorodzinne nie mogą zużywać więcej niż 95 kWh/mkw rocznie, wielorodzinne nie więcej niż 85 kWh/mkw. Od nowego roku dom jednorodzinny będzie mógł zużywać maksymalnie 70 kWh/mkw, a wielorodzinny 65 kWh/mkw w ciągu roku. Naturalnie więc zostanie również obniżony współczynnik przenikania ciepła, który ma znacząco zwiększyć energooszczędność obiektu. Dla ścian ma on wynosić 0,20 W/m²K, a dla dachów 0,15 W/m²K. Specjaliści potwierdzają, że wprowadzone zmiany doprowadzą do redukcji zapotrzebo-



wania na ogrzewanie i chłodzenie budynków, a to w oczywisty sposób wpłynie na zwiększenie

komfortu cieplnego użytkowników, którzy zapłacą niższe rachunki za ogrzewanie.

Przy zastosowaniu wysokiej jakości grafitowych styropianów nowe wymagania nie spowodu-

ją znacznego wzrostu grubości materiału. W zdecydowanej większości domów, których ściany zostały zbudowane, np. z betonu komórkowego spełnienie minimalnych wymagań dla budynków zostanie zapewnione przy zastosowaniu styropianu grafitowego o grubości 15 cm. Są to minimalne wymagania, które trzeba spełnić. Optymalnym rozwiązaniem będzie zastosowanie ocieplenia o grubości 20 cm.

- Ceny styropianu grafitowego są obecnie porównywalne do ceny zwykłych styropianów, natomiast parametry są znacznie lepsze i ich zastosowanie pozwala o wiele łatwiej osiągnąć wprowadzane przepisy zaostrzające ochronę cieplną budynków. - mówi Krzysztof Krzemiński, z firmy Termo Organika.

Nowe wymagania wdrażają postanowienia dyrektywy unijnej w sprawie charakterystyki energetycznej budynków. Zgodnie z nią, państwa członkowskie zapewniają, że od 31 grudnia 2020 roku wszystkie nowe budynki będą energooszczędne, o niemal zerowym zużyciu energii.

OPRAC: JSZ

Okna w nowych domach. Jakie produkty wybieramy?

TRENDY Jedną z kluczowych decyzji przy budowie domu jest wybór okien. Eksperti firmy Awilux przyjrzeni się aktualnym tendencjom na rynku. Sprawdzili jakiego rodzaju stolarkę kupujemy i jakie kolory są najpopularniejsze.

Zprorowadzonych przez blisko dwa lata statystyk wynika, że konsumenci coraz częściej decydują się na zakup zaawansowanych technologicznych rozwiązań. Zmieniają się natomiast ich preferencje kolorystyczne. Jakiego okna zamawialiśmy w ostatnim czasie do nowo budowanych domów jednorodzinnych?

Antracyt na topie

Od kilku sezonów zauważalny był trend związany ze wzrostem sprzedaży okien w odcieniach szarości. Zarówno w przypadku okien z PVC, jak i w przypadku okiennych rozwiązań aluminiowych, największą popularnością cieszyły się okna w najciemniejszym spośród szarych kolorów - antracycie.

- Z naszych danych dotyczących kolorystyki okien PCV wynika, że Polacy w zdecydowanej większości decydują się na okna w kolorze antracytu i w odcieniach szarości, na drugim miejscu znajduje się stolarka w kolorze białym. Kolejne miejsce zajmują okleiny drewnopodobne. Pozostałe okna z palety oklein stanowią razem 10 proc. sprzedaży - analizuje Rafał Buczek, z firmy Awilux.

Antracyt to zdecydowanie najpopularniejszy kolor okleiny obustronnej. Wybierało go 37 proc. badanych. Drugie miejsce zajmuje kolor biały z wynikiem 27 proc., na trzecim miejscu uplasował się kolor winchester. Antracyt jest też



najczęściej wybierany przez klientów decydujących się na okleiny jednostronne - a drugie miejsce w tym przypadku zajmuje orzech.

Okna aluminiowe

Pomimo tego, że w stolarkę aluminiową występuje dużo większe zróżnicowanie kolorystyczne, ponownie, jeżeli chodzi o gusta inwestorów dominuje antracyt. Na drugim miejscu jest kolor biały, a kolejno za nim plasuje się odcień szaro-czarny.

Z danych firmy Awilux wynika, że najczęściej wybieramy rozwią-

zania oparte na systemach PVC. Przeciętne zamówienie na okna do domu jednorodzinnego obejmuje od 10 do 14 okien. Na każde 11 zamawianych okien, co najmniej jedno dotyczy systemu balkonowego. Wśród nich aż 81 proc. stanowią systemy podnośno-przesuwne, w tym niskoprogowe.

- Stolarka okienna zmienia się wraz z rozwojem technologii. Choć producenci prześcigają się ze sobą w tworzeniu rozwiązań o coraz lepszych parametrach termicznych, inwestorzy zaczynają zwracać

uwagę również na dodatkowe udogodnienia - dodaje Rafał Buczek.

Okienne technologie

Bardzo popularne stały się drzwi balkonowe z niskim progiem i ukrytymi zawiasami. Współczesne budownictwo coraz częściej wykorzystuje przeszklenia panoramiczne. Uzyskanie dobrego parametru izolacyjności termicznej okna jest możliwe tylko przy odpowiednim doborze takich elementów, jak profil oraz szyba, przy jednoczesnym ograniczeniu mostka cieplnego na

styku szyby z ramą. Przeszklenie przekłada się też bezpośrednio na parametry izolacyjności cieplnej i akustycznej okna, a także na zysk energii z promieniowania słonecznego. Aktualnie spotkać możemy pakiety dwu- i trzyszybowe. Okna dwuszybowe są obowiązującym standardem w budownictwie tradycyjnym, natomiast okna trzyszybowe stanowią standard dla domów pasywnych. W związku z wieloma zaletami, a także nowymi regulacjami dotyczącymi izolacyjności termicznej, pakiety trzyszybowe coraz częściej wypierają z rynku okna dwuszybowe.

- Okna trzyszybowe charakteryzują się wysokim współczynnikiem izolacji termicznej, zarówno dla szyby, jak i ramy. Na dobre parametry takich okien wpływa również wypełnienie przestrzeni między taflami szkła, które zazwyczaj jest gazem szlachetnym. W dłuższej perspektywie lepiej sprawdzają się więc okna z pakietami trzyszybowymi - dodaje Rafał Buczek.

Współczesne technologie pozwalają na tworzenie systemów okiennych o wysokich parametrach termoizolacyjnych, ale także o wyjątkowym designie. Klienci coraz częściej decydują się na rozwiązania z wąskimi profilami i bardzo dużymi przeszkleniami. Inwestorzy często kierują swoją uwagę również w stronę automatyzacji domów, podłączając mechanizmy umożliwiające sterowanie oknami i ich osłonami na odległość.

OPRAC: JSZ

PRAWDOPODOBNI

NAJLEPSZE KOMINKI



Robiren
FIREPLACES

KOMINKI z LUBLINA

tel. 509 795 065, 577 677 177

www.robiren.pl biuro@robiren.pl

in222 43

Osiedle JUTRZENKI



- Atrakcyjna lokalizacja na Czubach, pomiędzy ul. Jutrzenki a Parkiem Rury (wawóz)
- Mieszkania od 28m²
- Lokale usługowe od 110 m²
- Podziemny parking
- Zakończenie inwestycji IV kw. 2022 r.



Kamienica CENTRUM



KAMIENICA CENTRUM

3 Maja 5b

- ciche apartamenty na sprzedaż
- od 76 m² ■ 80 m od ul. 3 Maja
- druga linia zabudowy
- podziemny parking
- planowane zakończenie inwestycji - IV kw. 2020 r.



idea
INVEST

Biuro sprzedaży:

Lublin, ul. Jana Sawy 2

■ tel. 667 800 400 ■ www.idealinvest.pl

Płytki w kuchni i łazience. F

PORADY Wybierając wykończenie podłogi i ścian w kuchni czy łazience, najczęściej decydujemy się na zakup płytek w aktualne trendy oraz jak dobrać f

Producenti płytek ciągle rozszerzają swoją ofertę, podążając za aktualnymi trendami wnętrzarskimi. Gładkie, imitujące inne surowce, kwadratowe, prostokątne, małe, duże ... wybór faktur, kolorów i formatów jest przeogromny, dlatego bez trudu dobierzemy wzór do każdego stylu. Drewno, beton czy kamień to aktualnie najczęściej wybierane motywy do kuchni czy łazienki, które w dodatku znakomicie się uzupełniają. Wnętrza z ich udziałem prezentują się naturalnie i efektownie. Nie zapominajmy również o klasycznej bieli czy czerni. Aranżacje bazujące na połączeniu obu tych barw wciąż są bardzo popularne, choć coraz częściej można je też spotkać w marmurowej odsłonie.

Sztuka doboru fugi

Efekt dekoracyjny można bardzo łatwo popsuć, niewłaściwie dobierając spoiny wypełniające przestrzeń między płytkami. Drogi w zasadzie są dwie. Najmodniejszym obecnie zabiegiem jest zrównanie



odcienia płytek z kolorem fug, pozwalające uzyskać niemal jednolitą płaszczyznę, bez niepotrzebnych podziałów. Taki efekt docenią szczególnie właściciele mniejszych kuchni czy łazienek, bo pomieszczenie wyda się znacznie większe

niż jest w rzeczywistości. To jednak nie jedyna opcja, z jakiej możemy skorzystać. Jeśli chcemy podkreślić ciekawy układ płytek czy uwydatnić ich kształt albo wielkość, możemy posłużyć się kontrastem i wybrać dużo jaśniejszy lub znacz-

nie ciemniejszy niż płytki odcień spoiny albo wprowadzić inny kolor, najlepiej odwołujący się do pozostałych elementów aranżacji.

Taki kontrast powinien być jednak dobrze przemyślany, by nie męczył oczu i nie wyglądał kiczowato.

Lepiej z niego zrezygnować w przypadku płytek imitujących wyglądem inne materiały. Fuga pomiędzy płytkami wzorowanymi na drewno może być szara lub zbliżona do ich kolorystyki. Jeśli natomiast chcemy uzyskać efekt betonu czy

marmuru na ścianie, spoina powinna dyskretnie wtapiać się w tło, inaczej zakłóci naturalny rysunek kamienia. W przypadku tego rodzaju wykończenia, najlepiej zatem sprawdzić się fugą w odcieniu zbliżonym do koloru na płytkach.

— R E K L A M A —



Lublin, ul. Zemborzycka 112B
tel. 81 441-72-30

Zapraszamy
w godz.: 7-10 i 12-16

MIESZKANIA W REALIZACJI

Lublin, ul. Kryształowa/Jana Pawła II (Czuby)



budynek nr 8

- Mieszkania o powierzchni od 48 m² do 63 m²; 2 i 3 pokojowe
- Możliwość dokupienia do mieszkania miejsca postojowego lub garażu
- Mieszkania beczynszowe



REALIZACJA

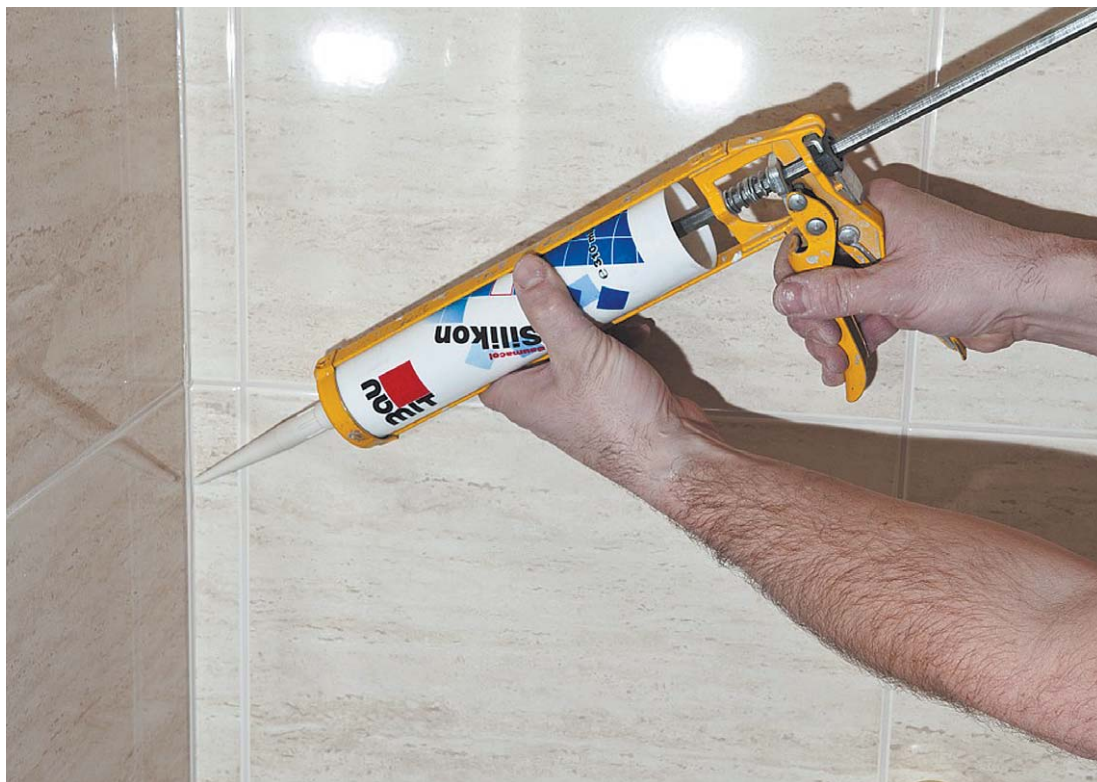
budynek nr 8

- rozpoczęcie: czerwiec 2020
- zakończenie: grudzień 2022

www.budom-lublin.pl

Recepta na udaną aranżację

tyłek, które są materiałem trwałym, a przy tym eleganckim i praktycznym. Podpowiadamy, jakie wzory wpisują się w modę, by stworzyć ciekawe wnętrze.



Rozmiar ma znaczenie

Oryginalność kompozycji możemy zaakcentować nie tylko barwą spoin, lecz także jej szerokością. Pamiętajmy jednak, że fuga pełni również funkcję wentylacji i dylatacji, dlatego jej rozmiar powinien iść w parze przede wszystkim z wielkością płytek. Im większy format i im większe zmiany wilgotności oraz temperatury, tym szerszą spoinę powinniśmy rozważyć.

By całość dobrze się prezentowała, ważna jest spójność i konsekwencja. Jeśli stosujemy wypełniacz silikonowy w miejscach styku płytek z wanną, umywalką czy drzwiami, warto pamiętać o tym, aby był w tym samym odcieniu, co fuga.

Jak stworzyć efektowną aranżację kuchni czy łazienki? Z pewnością warto postawić na naturalność. Ta bowiem ma to do siebie, że nie wychodzi z mody. Wybierając płytki imitujące drewno, beton czy kamień oraz dobierając odpowiednie fugi możemy uzyskać taki efekt, nie nadwyrężając domowego budżetu.

JSZ/BAUMIT

Dobierając kolor fugi, warto mieć również na względzie miejsce jej zastosowania. Na podłogach, które są narażone na zabrudzenia, lepiej postawić na ciemniejsze spoiwo – brązy, odcienie szarości czy czerni. Aby mieć pewność, że dany kolor bę-

dzie dobrze korespondował z wybranymi wcześniej płytkami, wystarczy wykonać prosty test – porównać wzornik fugi z zakupioną płytką w świetle dziennym.

Kolor to nie wszystko

Dobierając zaprawę do

spoinowania oprócz kolorystyki, powinniśmy zwrócić uwagę także na jej właściwości. Poza funkcją dekoracyjną, fuga pełni również rolę ochronną – zabezpiecza ścianę przed wilgocią i rozwojem grzybów, w tym pleśni. W po-

mieszczeniach mokrych, takich jak kuchnia i łazienka, warto sięgnąć po fugę cementową, zmodyfikowaną substancjami hydrofobowymi. Taka zaprawa doskonale znosi kontakt z wodą, a jej codzienne użytkowanie nie pozostawia

rys. W dodatku łatwiej o utrzymanie czystości – zabrudzenia nie wnikają w głąb spoiny, więc brud można bez problemu usunąć. By zachować spójność aranżacji, warto dobrać fugę i silikon w tym samym kolorze.

R E K L A M A

Leonówka

VOL. 2

Zamieszkać na os.

BOTANIK

- łatwy dojazd do centrum
- funkcjonalne rozkłady mieszkań
- ustawne balkony
- garaż podziemny
- plac zabaw
- cichobieżne windy
- wysokość mieszkań do 3,20m

MIESZKANIE Z OGRÓDKIEM?

CZY Z WIDOKIEM NA WĄWÓZ?

Biuro sprzedaży:

ul. Chodźki 27, Lublin

603 913 007

Ch

Chrzanowski

DEVELOPMENT

www.leonowka.eu

Pomysły na dom dla wielu pokoleń

PROJEKTOWANIE Koronawirus wpłynął na podejście do zakupu nieruchomości. Kompaktowe mieszkania chcemy zamienić na większe domy z dostępem do zielonych terenów. W branży budowlanej coraz głośniej mówi się o powrocie do budownictwa wielopokoleniowego.

Budownictwo wielopokoleniowe największą popularnością cieszy się na południu Europy. W Polsce sprawdza się na terenach wiejskich oraz w mniejszych miejscowościach. Wielu Polaków zdecydowanie wybiera trend zachodni – wczesna wyprowadzka dorosłych dzieci i życie na własny rachunek. Kwarantanna i izolacja, które uderzyły w miliony ludzi pokazała, że stałe przebywanie w niewielkich mieszkaniach, które nie zawsze gwarantują nam dostęp do światła oraz nie umożliwiają stworzenia różnych stref życia dla wszystkich domowników, nie dla każdego jest dobrym rozwiązaniem.

- Aktualne nastroje związane z izolacją pokazują, że ludzie potrzebują przestrzeni, która spełni wszystkie ich potrzeby. Przebywając w zamknięciu i z dala od najbliższych, czujemy się przytłoczeni – mówi Rafał Buczek z firmy Awilux.



Izolacja związana z pandemią koronawirusa pokazuje, że w przyszłości takie wydarzenia mogą się powtarzać. Strach przed ponowną walką z innym wirusem sprawia, że zmienia się nasze podejście do budowania domów wielopokoleniowych. Współczesne możliwości architektoniczne pozwalają na stworzenie projektów, w których każdy

znajdzie miejsce dla siebie. Możliwości technologiczne pozwalają na stworzenie domów, w których każdy będzie miał zagwarantowany odpowiedni poziom intymności, a w razie potrzeby może spędzać czas z resztą rodziny we wspólnych częściach domu lub w ogrodzie.

- Pandemia pokazała nam także kilka kierunków, w których może zmierzać świat

zawodowy. Wielu pracowników przeniosło swoje miejsce pracy z wielkich biur do mieszkań czy domów i być może nawet po zakończeniu pandemii tam zostanie. Do tej pory wielu z nas kupowało nieruchomości lub działki w lokalizacjach uwarunkowanych miejscem zatrudnienia, kurczowo trzymając się problemu codziennego transportu. W świecie, w którym

będziemy mogli pracować w trybie home office, wielce prawdopodobne jest, że postanowimy przeprowadzić się z dala od centrum miasta – prognozuje Rafał Buczek.

Dom wielopokoleniowy

Projekt domu wielopokoleniowego musi uwzględnić potrzeby wszystkich mieszkańców, dlatego należy wyznaczyć strefy odpowiednie dla każdego.

- Taki dom musi gwarantować każdemu domownikowi przestrzeń do odpoczynku, pracy czy zabawy. Stolarstwo okienne pomocna jest w wyróżnieniu stref życia, np. część dzienna i nocna. Tym samym okna muszą być dostosowane do funkcji każdego z pomieszczeń. W sypialni nie potrzebujemy tak dużego doświetlenia, jakie konieczne jest w miejscu pracy. W strefie dziennej dobrze sprawdzą się duże przeszklenia – radzi Rafał Buczek.

Obszerne okna dają poczucie zwiększonej perspek-

tywy, dzięki czemu przebywając w pomieszczeniu mamy wrażenie, że nic nas nie ogranicza i nie oddziela od otaczającej nas zieleni czy innego widoku. Planując dom, w którym zamieszkają dziadkowie i dzieci, warto pamiętać o wyposażeniu go w rozwiązania gwarantujące bezpieczeństwo i komfort użytkowania. Tutaj pomocne będą systemy bezprogowe, które nie ograniczą aktywności najstarszych, jak i najmłodszych, a także rozwiązania ze specjalnymi zabezpieczeniami chroniącymi przed niepożądanym otwarciem okien przez dzieci.

Na komfort mieszkania wielopokoleniowej rodziny mogą wpłynąć również nowoczesne rozwiązania do sterowania domem. Dostęp do połączonych ze sobą urządzeń za pomocą aplikacji w telefonie ułatwi wiele codziennych czynności, a także wpłynie na bezpieczeństwo domu.

(JSZ)/AWILUX

R E K L A M A


TARGI LUBDOM®

BUDOWNICTWO ARCHITEKTURA ARANŻACJE OGRÓD

2-4 października 
LUBLIN, UL. DWORCOWA 11

www.lubdom.targi.lublin.pl
bilety dostępne na





**II Lubelski Kongres
Designu i Architektury**

**Gość Specjalny TOMASZ
PĄGOWSKI**

Spotkanie 3 października

Mieszkania coraz trudniej dostępne

RYNEK W ostatnich latach ceny mieszkań w Polsce rosły, ale w podobnym tempie zwiększały się wynagrodzenia. Dostępność utrzymywała się więc na stabilnym poziomie. Ostatnie miesiące przyniosły jednak znaczącą zmianę. Na zakup nowego lokum potrzeba nawet 108 przeciętnych pensji.

To nagłe pogorszenie dostępności mieszkań wynika z kilku czynników. Po pierwsze z niskiego poziomu średniego wynagrodzenia w II kwartale – wyjaśnia Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors. - Według danych NBP średnia transakcyjna cena mieszkania na rynku wtórny w siedmiu największych miastach wzrosła natomiast aż o 10 proc. w skali roku. Ceny mieszkań zdecydowanie wyprzedziły więc wynagrodzenia.

To sprawiło, że wskaźnik dostępności spadł do najgorszego poziomu od ośmiu lat.

- Należy też dodać, że wpływ na wzrost tego wskaźnika mogły mieć obniżki stóp procentowych – wskazuje Jarosław Sadowski. - Zwykli Polacy kupują mieszkania z pomocą kredytu hipotecznego. Przy decyzji o zakupie kluczowe dla nich jest więc to, czy będzie ich stać na spłatę raty za dany lokal.

Zalóżmy, że kogoś stać na zapłacenie 1500 zł raty. W marcu taką osobę było stać na kredyt w wysokości 288 351 zł, ponieważ przy



średnim oprocentowaniu na poziomie 3,86 proc. rata wynosiła

właśnie 1500 zł. W czerwcu oprocentowanie spadło do 2,6 proc.,

co oznacza, że taką ratę miał kredyt w wysokości 329 439 zł. Kwota,

którą taka osoba może pożyczyć wzrosła więc aż o 41 000 zł.

- Rekordowo niskie oprocentowanie kredytów sprawiają więc, że nawet jeśli kogoś dochody nie wzrosły, to ma wrażenie, że może sobie pozwolić na zakup droższego mieszkania – wyjaśnia Jarosław Sadowski. - Wskaźnik mówiący o liczbie pensji potrzebnych do zakupu mieszkania może więc utrzymywać się na podwyższonym poziomie do czasu, gdy stopy procentowe wrócą do wcześniejszych, wyższych poziomów.

Istnieje też inna możliwość. Nagła zmiana może być efektem lockdownu. Nie mogliśmy wychodzić z domów. W rezultacie zawarto zdecydowanie mniej transakcji niż w poprzednich kwartałach. W tych niepewnych czasach z zakupem mieszkania częściej mogły wstrzymać się osoby o gorszej sytuacji finansowej niż ci, których kondycja finansowa była dobra. To mogło przełożyć się na podwyższenie poziomu cen i przejściowo wywindować dane o dostępności mieszkań. Dane za kolejne miesiące pozwolą ocenić, czy jest to stała tendencja.

JSZ/EXPANDER ADVISORS

REKLAMA



LALAK
DEVELOPMENT

CHODŹKI
RESIDENCE



DIAMENTOWE WZGÓRZE

FELINPARK



www.lalak.pl

Biuro sprzedaży: ul. Diamentowa 2, tel. 608 657 288, 698 644 696

Wnętrzarskie trendy na jesień

STYL Zmieniająca się pora roku może być doskonałą okazją na odświeżenie wnętrza. W sezonie jesienno-zimowym szczególnie ważne jest oświetlenie, dlatego stylowe lampy czy czy latarenki mogą być jednym z nich. Można też zdecydować się nowe barwy w salonie.



Tegoroczna jesień w aranżacjach to cztery odrębne gamy kolorystyczne, na które składają się m.in. kolory ziemi – obecne już od dłuższego czasu w trendach oraz subtelne tony z domieszką szarości, mięty i lawendy. - Ponadto neony oraz kolory galaktyczne, po długiej przerwie, w tym sezonie wkracają ponownie na salony – mówi Natalia Nowak, ekspert ds. aranżacji wnętrz Salonów Agata.

Również dobrze znane kolory naturalne i pastelowe to gama odcieni, wokół których skupiają się jesienne trendy aranżacyjne. Barwy rdzawe, grafitowe czy ciemnoszare, to z kolei swoista nowość w dekorowaniu wnętrz w zimniejszych porach roku, dlatego ta kolorystyka na pewno zaskoczy nas w niejednej stylizacji.

Głębokie i intensywne odcienie w mgnieniu oka potrafią odmienić każde wnętrze – pozytywnie wpływają także na samopoczucie domowników. Wyraziste zestawienia to rozwiązanie dla odważnych indywidualistów, którzy pragną, by ich wnętrza zyskało charakter i niecodzienny urok. Odcienie żółtego doskonale wypełnią duże pomieszczenia – fotel w tym kolorze ustawiony w salonie będzie dodawał dynamizmu całej stylizacji. Fuksja sprawdzi się na ozdobnych tekstyliach – idealny duet stworzy z delikatną, błękitną sofą. Z kolei zieleni czy granat to kolory, które warto wykorzystać w aranżacji gabinetu – stylowa kanapa nada wnętrzu nowoczesności i równocześnie będzie doskona-

łym ukojeniem po pracowitym dniu. Jeśli jednak nie czujesz się swobodnie w towarzystwie tak wyrazistych barw, spróbuj je przełamać bardziej stonowanymi odcieniami. Nieprzeciętnym duetem, może być połączenie zieleni z beżem, czy bieli z granatem.

Subtelność pastelów

Jesień szczególnie skłania nas do wyboru delikatnych i pastelowych kolorów, ponieważ nadają wnętrzu lekkości i optycznie rozjaśniają wnętrze. Kolejny trend wpisuje się w te potrzeby. Dominują w nim pastelowe barwy z domieszką różu, mięty i głębokich szarości. Ze względu na swoją uniwersalność i wszechstronność, widoczne są zarówno na tapicerce mebli, jak i w postaci atrakcyjnych dodatków – pasują do wielu stylów i aranżacji, dlatego są chętnie wybierane podczas urządzania wnętrz w stylu glamour, romantycznym i nowoczesnym. Sofa w kolorze mięty lub pudrowego różu, nie tylko efektownie prezentuje się na tle białych ścian, ale również stanowi doskonałą bazę i inspirację przy wyborze dodatków. Bez trudu dopasujesz do niej tekstylia – wybierz ozdobne poduszki w kolorze miętowym oraz puszysty koc w odcieniach lawendy, z kolei okna ozdób jasnoszarymi zasłonami. Elegancji dodadzą gustowne dodatki – połyskujące lustro, kryształowe patery czy wazon w unikalnym kształcie. Taka stylizacja sprawi, że salon zyska harmonię i porządek, które są szczególnie ważne, gdy pragniemy za pomocą dekoracji wyciszyć

się w swoim domu. Pastele sprawdzą się również w sypialni – będą działały kojąco na zmysły i służyły odpoczynkowi. Przytulny klimat stworzymy, wybierając stylową pościel, ozdobną narzutę wykończoną lamówką, czy gładkie dekoracyjne poduszki w odcieniach błękitu, fioletu, czy pudrowego różu.

Barwy w stylu eko

Motywy naturalne od kilku sezonów goszczą w aranżacjach wnętrz – tej jesieni również pojawią się w wielu stylizacjach, jednak w wyrazistej i nieco odmiennej formie. Aranżacje przypadną do gustu szczególnie miłośnikom stylu eko, ale również tym, którzy cenią sobie równowagę we wnętrzu i chcą stworzyć oazę spokoju i harmonii.

W tym sezonie styl bazuje na odcieniach ziemi oraz szerokiej gamie kolorów herbaty. Meble i dodatki w tych kolorach zawierają domieszkę czerni, która nadaje bardziej ziemisty odcień. Zdecydujmy się na meble w odcieniach ciemnego dębu – stolik kawowy z ozdobnymi nóżkami w zestawieniu z komodą oraz dekoracyjnymi lampionami to doskonały zestaw, który ociepli salon. Czasami wystarczy wymiana jednego, głównego elementu, np. stołu, aby nadać czterem kątom zupełnie nowego klimatu. Można również postawić na dodatki – ozdobne poduszki lub dywan w kolorach ciepłej żółci, które w zestawieniu z meblami z naturalnej okleiny podkreślą świeżość stylizacji.

Jadalnia może również zyskać naturalny charakter – do fioletowych, ozdobnych podkładek dopasuj złote lub zdobione na trzonkach sztuczne, kamionkowe naczynia do serwowania oraz ozdobne świece – efekt gwarantowany! W tym sezonie szczególnie modna jest zastawa, która zachwyca oryginalnym wyglądem – kamionkowa miska, czarny talerz z opalanego szkła, zdobione wzorem imitującym drewno półmiski, a nawet naczynia nawiązujące do ludowego rękodzieła czy japońskiego stylu wabi-sabi.

Kosmiczne wibracje

Motyw kosmosu dumnie powraca, już nie tylko w aranżacjach dziecięcych pokoi i w tym sezonie da

o sobie znać. Styl galaktyczny to odpowiedź na potrzebę podróżowania i poznawania nowych miejsc i ludzi, dlatego w tym roku ma on szczególną wartość. Dominować będą przede wszystkim barwy grafitowe, rdzawe, beże, szarości, które doskonale sprawdzają się na tekstyliach i elementach dekoracyjnych. Pościel z motywami galaktyki lub ozdobne poduszki w kształcie gwiazd będą oryginalnym dodatkiem aranżacji. Galaktyczne desenie odnajdą się nie tylko w nowoczesnych przestrzeniach – wnętrzu w stylu glamour dodadzą uroku i ekstrawagancji. Doskonałą ozdobą takiej stylizacji może być wazon z barwionego szkła w kolorze grafitowym lub ciemno-granatowym. Z kolei lampy sufitowe inspirowane orbitami planet to rozwiązanie, które sprawdzi się w nowoczesnych i loftowych stylizacjach.

- Każdy z przedstawionych nurtów charakteryzuje się oryginalną kolorystyką. Występują jednak fasony, również popularne w tym sezonie, które sprawdzą się we wszystkich wymienionych trendach. Wśród nich wyróżnić można szkocką kratę, lamparcie cętki i kolorową zębrę – dodaje Natalia Nowak.

Od subtelnych odcieni w naturalnych i pastelowych barwach, do stylizacji w neonowych i soczystych kolorach – takie prognozy wskazują, że w zbliżającym się sezonie, każdy znajdzie coś dla siebie. Propozycja różnorodnych trendów stwarza wiele możliwości na stylowe urządzenie wnętrza.

OPRAC.: JSZ



**działka budowlana
pod miastem***

a może

**mieszkanie
w Lublinie?**

***gratis śpiew ptaków i miliony gwiazd NA niebie NOCĄ**

KNC City Biuro Nieruchomości

Krótką 4/Jasna 8, Lublin

www.lublin.kncn.pl

tel. 814 421 079



KAMERALNY
SŁAWIN



STACJE
ŁADOWANIA



TECHNOLOGIA
SMART HOME



OGRÓDKI
NA PARTERZE



NISKA,
KAMERALNA
ZABUDOWA



ZAMYKANE
SCHOWKI
NA BALKONACH



WYSOKI
STANDARD
WYKOŃCZENIA

BIURO SPRZEDAŻY:

Lublin, ul. Spokojna 2

LOKALIZACJA:

ul. Sławinkowska



IMMOBILIA
P O L S K A

LIDER NOWOCZESNYCH
ROZWIĄZAŃ W BRANŻY
DEWELOPERSKIEJ

500 267 778

| **kameralnyslawin.pl**

